

Plenum CRZZ zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP). Podjęciem uchwały w sprawie dalszej poprawy warunków pracy zakończyły się w środę w Warszawie 2-dniowe obrady XII Plenum CRZZ. Podczas obrad przemówienie wygłosił wiceprezes Rady Ministrów — Franciszek Wanioła. Podsumowanie dyskusji dokonał przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga — Sowiński.

Plenum uchwaliło również szereg wniosków, które przedłożone zostaną do rozpatrzenia rządowi. Wnioski te dotyczą urządzeń wentylacyjnych, odpylających i klimatyzacyjnych, meczanizacji prac ciężkich i uciążliwych, zaopatrzenia załóg w odzież roboczą i ochronną, urządzeń higieniczno-sanitarnych, żywienia regeneracyjnego pracowników.

Szwedzcy przemysłowcy u wicemin. Modrzewskiego

WARSZAWA (PAP). 10 bm. wiceminister handlu z granicznego — Franciszek Modrzewski przyjął przebywającą w Polsce delegację szwedzkich przemysłowców i handlowców pod przewodnictwem N. A. Brunssona.

Na konferencji, w której wzięli udział wyżsi urzędnicy MZ, przedyskutowano aktualne problemy związane z polsko-szwedzkimi stosunkami gospodarczymi oraz wymieniono poglądy na temat możliwości rozszerzenia wymiany towarowej między obu krajami.

Szczególną uwagę poświęcono możliwościom rozwoju kooperacji przemysłowej polskiego i szwedzkiego oraz w zakresie eksportu na rynki trzecie.

Premier Norwegii odwiedzi ZSRR

OSLO (PAP). Premier Norwegii, Einar Gerhardsen odwiedzi Związek Radziecki w dniach od 31 maja do 7 czerwca br. na zaproszenie premiera ZSRR, A. Kossygina.

Duńczycy protestują...

KOPENHAGA (PAP). 17 bm. mają się odbyć w pobliżu duńskiego miasta Randers manewry wojsk NATO z udziałem oddziałów Bundeswehry. Przeciwno dopuszczeniu żołnierzy Bundeswehry na ziemię duńska zaproteściowały organizacje młodzieżowe tego miasta i utworzyły komitet w celu przeprowadzenia demonstracji oraz zebrania podpisów pod apelem do rządu i parlamentu.

List 400 osobistości do Johnsona

WASZYNGTON (PAP). Przeszło 400 osobistości amerykańskich, przeważnie uczonych, profesorów, duchownych i biznesmenów, ogłosiło list otwarty do prezydenta i do kongresu USA, apelujący o uchylenie ustawy McCarrana z roku 1950 o tzw. bezpieczeństwie wewnętrznym.

Autorzy listu, którzy są członkami ogólnokrajowego komitetu walki o uchylenie ustawy McCarrana, podkreślają, że ustawa ta, będąca wytworem paniki i strachu, w niczym nie zwiększa bezpieczeństwa USA, natomiast godzi w „honor demokracji”.

Jak wiadomo, ministerstwo sprawiedliwości USA korzysta z ustawy McCarrana, aby przesładować osoby podejrzane o przynależność do Komunistycznej Partii USA. Ustawa wymaga, aby członkowie partii pod sankcją karną i finansową zabierali się w departamencie stanu w charakterze „agentów obcego mocarstwa”, co w rezultacie naraziłoby ich na odpowiedzialność karną z tytułu ustawy Smitha.

Narada gospodarcza W

WARSZAWA (PAP). W środę zakończyła się w Warszawie pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej marszałka Polski Mariana Spychalskiego doroczna centralna narada gospodarcza Wojska Polskie go.

Przedmiotem narady była ocena działalności gospodarczej w wojsku w roku 1964 oraz podsumowanie wyników realizacji przedsięwzięć w zakresie wprowadzenia postępu ekonomicznego, ustalonych w oparciu o uchwały XIV Plenum KC i IV Zjazdu PZPR. Omawiano także problemy dalszego usprawnienia procesów planowania i zarządzania w wojsku w roku 1965 oraz główne kierunki działania w latach 1966—1970.

Podsumowując obrady marszałek Polski — Marian Spychalski uzasadnił konieczność dalszego podnoszenia efektywności gospodarowania środkami przeznaczanymi na cele obronne. Podkreślił on przy tym znaczenie i potrzebę nieustannego doskonalenia organizacji dowodzenia i procesów szkolenia oraz planowania w dziedzinie rozwoju techniki wojskowej i jej modernizacji dla osiągnięcia jak największych rezultatów w dziele podnoszenia gotowości bojowej wojsk i umacniania obronności kraju.

Wywiad dla „National Zeitung”

BERLIN (PAP). Przewodniczący Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dr Janusz Gumkowski udzielił wywiadu dziennikowi berlińskiemu „National Zeitung”, z którego treści wynika, że zachodniemiecka Centrala Dokumentacji Zbrodni Hitlerowskich w Ludwigsburgu wykorzystwała tylko nieznaczny część materiałów dowodowych dostarczonych jej przez Główną Komisję.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce ujawniła około 12 tysięcy nazwisk osób, które dokonały przestępstw na terytorium Polski w okresie okupacji hitlerowskiej. Do tego dodać należy 7 tys. umieszczonych na międzynarodowej liście przestępców wojennych.

RIO DE JANEIRO (PAP). W wielu okęgach w Brazylii władze dokonały nowych aresztowań. Dotychczas nie znany jest los dużej grupy działaczy społecznych i związkowych, aresztowanych niedawno w stanie Rio de Janeiro. W mieście Porto Alegre władze aresztowały nową grupę ludzi pod zarzutem „działalności wyrotowej”.



W ostatnich latach w naszych porach wskaźnik częstotliwości wypadków przy pracy znacznie się zmniejszył (z 28,3 w r. 1962, do 23,3 w roku ubiegłym). Jest to niewątpliwie zasługa systematycznej akcji szkolenia w zakresie szkoleniowej, gdzie przez trzy tygodnie brygadziści i instruktorzy uczą ich prac przedadunkowych. Oczywiście każdy pracownik portowy otrzymuje ubranie robocze, buty, kurtkę, jedynkę, kask i kurtkę zimową. Poza tym wyposażony zostaje w tzw. osobisty sprzęt ochronny w postaci rękawic, okularów, hełmu i nakolanników.

Na zdjęciu: robotnicy z brygady szkoleniowej otrzymują w maszynowni pierwszą odzież ochronną.
CAF — fot. Udejewski

Wilson wybiera się do USA?

LONDYN (PAP). Według nieoficjalnych doniesień z Londynu, premier Wilson w kwietniu zamierza wyjechać do USA.

W zasadzie premier ma wygłosić przemówienie w klubie ekonomicznym w Nowym Jorku, jednakże londyńskie kręgi polityczne snują już przewidywania na temat złożenia przez niego wizyty w Białym Domu i przeprowadzenia z prezydentem Johnsonem rozmów politycznych.

WASZYNGTON (PAP). Rzecznik prasowy Białego Domu nazwał w środę „przewczesnymi” wiadomości, według których premier Wilson przy okazji swej zapowiedzianej na kwiecień wizyty w Nowym Jorku miałby udać się do Waszyngtonu dla spotkania z prezydentem Johnsonem.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 11 bm.

Zano zachmurzenie duże, późniejsza mgła. Temperatura od minus 4 stopni rano do plus 3 w ciągu dnia. Wiaty południowo-zachodnie słabe do umiarkowanych.

W Wietnamie południowym ma powstać Rząd Jedności Narodowej

BELGRAD (PAP). Agencja Tanjug podaje z Phnom Penh (stolica Kambodży), że Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu południowego zamierza utworzyć południowowietnamski Rząd Jedności Narodowej. Zakomunikował o tym na konferencji prasowej w Phnom Penh szef delegacji Ruchu Wyzwolenia Narodowego, Path, który uczestniczył w konferencji ludów Indochin.

Path powiedział, że głównym celem Rządu Jedności Narodowej, który powstanie w odpowiednim czasie, będzie doprowadzenie do zwycięstwa w walce o wyzwolenie południowego Wietnamu.

HANOI (PAP). W ostatnich dniach rząd USA starając się poprawić swą beznadziejną sytuację w południowym Wietnamie, zrzucił wszelkie maski i zaczął jawnie posługiwać się swymi siłami zbrojnymi przy rozszerzaniu agresywnej wojny w południowym Wietnamie — głosi oświadczenie rządu DRW, odczytane w środę, w Hanoi na konferencji prasowej.

Rząd DRW — głosi oświadczenie — domaga się od rządu USA niezwłocznego przerwania wojny w południowym Wietnamie i prowokacji wojennych przeciwko DRW, wycofania wszystkich wojsk i wszystkich sił amerykańskiej z Wietnamu południowego. DRW domaga się także, aby USA pozwoliły narodowi południowowietnamskiemu swobodnie decydować o jego sposobie wewnętrznych.

Przed akcją „Wiedeń 1965”

WARSZAWA (PAP). W Warszawie bawi od wtorku 48-osobowa grupa przedstawicieli austriackich biur podróży i austriackich dziennikarzy, którzy przybyli do Polski na zaproszenie GKKPiT, LOT-u i „Orbisu”. Celem ich przyjazdu jest zapoznanie się z możliwościami turystycznymi naszego kraju. Goście odwiedzą Wrocław, Poznań, Bielsko, Białą, Kraków, Zakopane, Krynicy i za tydzień powrócą do Warszawy.

Nowa konwencja pozwala obywatelom austriackim na przyjazd do Polski na podstawie 14-dniowych wiz wycieczkowych. Strefy konwencji obejmują: okręg wrocławski ze Złotym, Jelenią Górą, Świdnicą, Kłodzkiem, Pączkowie, Otmuchowem i Brzegiem oraz okręg krakowski, obejmujący prawie całe województwo.

Akcja „Wiedeń 1965” rozpoczęta zostanie w dniu 2 kwietnia. Będzie w kwietniu planuje się uruchomienie weekendowych połączeń charterowymi samolotami „LOT-u” na trasie Wiedeń — Warszawa.

Rozważane są także plany otwarcia linii autobusowej, łączącej Wiedeń z Krakowem, 5:3,

Wokół sprawy przedawnienia ścigania zbrodniarzy hitlerowskich: dziś posiedzenie Bundestagu i Bundesratu

BONN (PAP). Zachodniemiecki Bundestag głosował w środę przed podniesieniem rąk za przekazaniem komisji prawnej Bundestagu dwóch wniosków, które umożliwiłyby dalsze ściganie zbrodniarzy nazistowskich po 8 maja br.

Jak pisze Agencja Reutersa, znaczna większość deputowanych, która głosowała za przekazaniem tych wniosków wskazuje, iż ostateczne ich uchwalenie przez parlament można uważać niemal za pewne.

BONN (PAP). Bundesrat (przedstawicielstwo krajów zachodniemieckich) przeprowadzi w piątek debatę nad wnioskiem Hamburga w sprawie przedłużenia terminu ścigania zbrodni z 20 do 30 lat. Na czwartek zwołane zostało posiedzenie komisji prawnej Bundesratu, która przedstawić ma odpowiednie zalecenia plenarnej posiedzeniu drugiej izby parlamentu bońskiego.

W czwartek odbędzie się też wspólne posiedzenie komisji prawnej Bundestagu i Bundesratu, na którym minister sprawiedliwości NRF — Bucher, złoży sprawozdanie na temat sędziów i prokuratorów, którzy pracowali w nazistowskich organach prokuratorskich i sądowych, a obecnie nadal zajmują stanowiska w zachodniemieckim aparacie wymiaru sprawiedliwości.

Wiece protestacyjne w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Pracownicy warszawskich zakładów pracy, solidaryzując się z walką narodu wietnamskiego, stanowczo protestują przeciwko agresji USA w Wietnamie. W środę wiece protestacyjne odbyły się m. in. w Warszawskiej Fabryce Mydła i Kosmetyków „Uroda”, Przedsiębiorstwie Budowy Huty „Warszawa”, w Fabryce im. Karola Świerczewskiego, w Zakładach Ceramiki Radiowej.

W rezolucjach, skierowanych do ambasady USA, uczestnicy wiecew apelują o zwolnienie nowej międzynarodowej konferencji, która stworzyłaby klimat sprzyjający przywróceniu pokoju w Indochinach.

„Rozstrzygnięcie sprawy Wietnamu należy pozostawić narodowi wietnamskiemu. Wietnam dla Wietnamczyków, a Stany Zjednoczone dla obywateli USA” —

Troje dzieci spłonęło...

Białystok (PAP). W poniedziałek ok. 9.30 w Białymstoku w mieszkaniu Michała Kuryłowicza, wybuchł tragiczny w skutkach pożar. W płomieniach poniosło śmierć troje dzieci Kuryłowicza: 1-roczeńka bliźniaki Barbara i Dorota oraz 5-letni Mieczysław.

Przybyła straż pożarna uratowała od śmierci przebywających w sąsiednim mieszkaniu — 70-letnią starszkę i 11-letniego chłopca, sparaliżowanego kulką. Z narażeniem własnego życia wyniósł ich z płonącego już lokalu plut. straż pożarnej Stanisław Sierko. Pożar ugaszono.

Dochożenie w sprawie przyczyn pożaru i okoliczności śmierci dzieci prowadzi Milicja Obywatelska.

Kraje arabskie potępiają politykę NRF

KAIR (PAP). Według doniesień z Kuwejtu, rząd tego państwa na nadzwyczajnym posiedzeniu we wtorek wieczorem dał wyraz swemu oburzeniu w związku z zamiarem nawiązania przez rząd zachodniemiecki stosunków dyplomatycznych z Izraelem.

KAIR (PAP). W przemówieniu wygłoszonym przez rozgłośnię radiową w Sanie premier Jemenu, generałmajor Hasan Al Amri, oświadczył, iż jego kraj zerwie stosunki dyplomatyczne i gospodarcze z Niemcami zachodnimi, jeśli uznają one Izrael. Stwierdził on, że Jemenu stoi całkowicie po stronie ZRA w tym konflikcie z NRF.

Z okazji święta narodowego Danii

WARSZAWA (PAP). — Z okazji święta narodowego Danii, przypadającego w dniu 11 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab — wystosował depeczę gratulacyjną do króla Danii Fryderyka IX.

III etap Konkursu Chopinowskiego rozpoczęty

WARSZAWA (PAP). W środę o godz. 9 rano stanęła na estradzie Filharmonii Narodowej pierwsza trójka uczestników III etapu VII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Podobnie jak w II etapie, również i tym razem przesłuchania rozpoczął popis czarnoskórej Argentynki Marty Argich, entuzjastycznie przyjęty przez publiczność.

Po niej zsiadł przy Steinwayu amerykańkanin Edward Auer, który spotkał się z nie mniejszą owacją niż jego poprzedniczka.

Burzliwym oklaskami kilkakrotnie przywoływali słuchaczy na estradę Elżbieta Gębowa grająca na zakończenie porannych przesłuchań.

Tego samego dnia o godz. 12 odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów uczestnictwa 24 pianistom, którzy nie przeszli z II etapu do III.

Hokejowe mistrzostwa świata

Drużyna polska w śróde odpoczywała. W grupie „A” Kanada wygrała z NRD 8:1, a ZSRR pokonał Szwecję 5:3, (st)

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 59 (634) Czwartek, 11 marca 1965 r. Cena 50 zł

Trwa kampania zjazdowa SFOS Efekty zbiórki: 4 miliardy 800 mln zł

WARSZAWA (PAP). W roku bieżącym mija 20 lat działalności SFOS. Ciesząc się powszechnym poparciem społeczeństwa akcją Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy zapewniona w ciągu 20-lecia sfinansowanie ze środków społecznych odbudowę lub wybudowanie 8.539 obiektów. Do chwili obecnej efekty zbiórki przekraczają już 4 miliardy 800 mln zł.

Ten poważny dorobek świadczy o wielkim rozwoju popularności SFOS wśród społeczeństwa. Zbiórka na SFOS stała się masową akcją społeczną. W ok. 40 tysięcy oddziałów i komitetów rozsiadanych po całym kraju pracują dziesiątki tysięcy działaczy, m. in. wiele młodzieży, którzy mobilizując ofiarność społeczną i gospodarując zebranych funduszami, wnoszą wkład w realizację zadań stawianych przez Front Jedności Narodu, przyczyniając się do osiągnięcia wielkich celów budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Tegoroczny III krajowy Zjazd Delegatów SFOS, który odbędzie się w przededniu 20 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim poprzedza szeroko zakrojona kampania sprawozdawczo-wyborcza. Kampania ta przyczyniła się w wielkim stopniu do ożywienia działalności komitetów poszerzenia kręgu działaczy SFOS-owskich, podkreślenia wartości ideowo-wychowawczych akcji i wysunięcia szeregu cennych inicjatyw i postulatów.

Na zjazdach komitetów terenowych SFOS podjęto szereg zobowiązań dla uczczenia 20-lecia PRL, które komitety SFOS sukcesywnie realizują.

W czasie zjazdów zebrani dają zdecydowany wyraz oburzeniu naszego społeczeństwa wobec polityki odbudowy zachodniemieckiego militarysty. Protestują przeciwko projektowi przedawnienia ścigania hitlerowskich ludobójców oraz potępiają imperialistyczne akcje przeciwko walczącemu o swą wolność narodem, a zwłaszcza zagrażającą pokojowi światowemu agresywną awanturniczą działalnością imperialistów amerykańskich w Azji południowo-wschodniej.

W najbliższych dniach odbędą się wojewódzkie zjazdy SFOS: w woj. katowickiego (w którym 8 maja 1945 r. powstał pierwszy w kraju Komitet Odbudowy Warszawy), woj. łódzkiego, olsztyńskiego i lubelskiego oraz Warszawy i Łodzi.

Do końca marca kampania zjazdowa SFOS na szczeblu wojewódzkim zostanie zakończona.

Wiece protestacyjne w Warszawie

Wietnam dla Wietnamczyków — Ameryka dla Amerykanów

Troje dzieci spłonęło...

Białystok (PAP). W poniedziałek ok. 9.30 w Białymstoku w mieszkaniu Michała Kuryłowicza, wybuchł tragiczny w skutkach pożar. W płomieniach poniosło śmierć troje dzieci Kuryłowicza: 1-roczeńka bliźniaki Barbara i Dorota oraz 5-letni Mieczysław.

Przybyła straż pożarna uratowała od śmierci przebywających w sąsiednim mieszkaniu — 70-letnią starszkę i 11-letniego chłopca, sparaliżowanego kulką. Z narażeniem własnego życia wyniósł ich z płonącego już lokalu plut. straż pożarnej Stanisław Sierko. Pożar ugaszono.

Dochożenie w sprawie przyczyn pożaru i okoliczności śmierci dzieci prowadzi Milicja Obywatelska.

Kraje arabskie potępiają politykę NRF

KAIR (PAP). Według doniesień z Kuwejtu, rząd tego państwa na nadzwyczajnym posiedzeniu we wtorek wieczorem dał wyraz swemu oburzeniu w związku z zamiarem nawiązania przez rząd zachodniemiecki stosunków dyplomatycznych z Izraelem.

KAIR (PAP). W przemówieniu wygłoszonym przez rozgłośnię radiową w Sanie premier Jemenu, generałmajor Hasan Al Amri, oświadczył, iż jego kraj zerwie stosunki dyplomatyczne i gospodarcze z Niemcami zachodnimi, jeśli uznają one Izrael. Stwierdził on, że Jemenu stoi całkowicie po stronie ZRA w tym konflikcie z NRF.

Z okazji święta narodowego Danii

WARSZAWA (PAP). — Z okazji święta narodowego Danii, przypadającego w dniu 11 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab — wystosował depeczę gratulacyjną do króla Danii Fryderyka IX.

III etap Konkursu Chopinowskiego rozpoczęty

WARSZAWA (PAP). W środę o godz. 9 rano stanęła na estradzie Filharmonii Narodowej pierwsza trójka uczestników III etapu VII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Podobnie jak w II etapie, również i tym razem przesłuchania rozpoczął popis czarnoskórej Argentynki Marty Argich, entuzjastycznie przyjęty przez publiczność.

Po niej zsiadł przy Steinwayu amerykańkanin Edward Auer, który spotkał się z nie mniejszą owacją niż jego poprzedniczka.

Burzliwym oklaskami kilkakrotnie przywoływali słuchaczy na estradę Elżbieta Gębowa grająca na zakończenie porannych przesłuchań.

Tego samego dnia o godz. 12 odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów uczestnictwa 24 pianistom, którzy nie przeszli z II etapu do III.

Hokejowe mistrzostwa świata

Drużyna polska w śróde odpoczywała. W grupie „A” Kanada wygrała z NRD 8:1, a ZSRR pokonał Szwecję 5:3, (st)

Kredyty na remonty i budownictwo wiejskie w woj. zachodnich i północnych

WARSZAWA (PAP). We wsiach województw zachodnich i północnych dobiegają końca prace nad ustalaniem planów remontów zabudowań mieszkalnych i inwentarskich w gospodarstwach chłopskich.

Zgodnie z uchwałą KERAM ze stycznia br. — potrzeby gromad w tej dziedzinie powinny być ustalone do 15 marca br. Do 30 kwietnia mają się zakończyć prace nad globalnym planem remontów obiektów w gospodarstwach indywidualnych w roku bieżącym.

W opracowaniu planu uczestniczą również placówki Banku Rolnego, który został zobowiązany do zabezpieczenia na ten cel kredytów inwestycyjnych.

Kredyty długoterminowe na remonty mają być udzielane przez Bank Rolny na ogólnie obowiązujących zasadach. Przynajmniej 50% będzie rolnikom w wysokości do 100 proc. kosztów, potrzebnych materiałów budowlanych, na warunkach spłat w okresie do 20 lat, przy oprocentowaniu 2 procent i 3-letniej karencji — czyli odroczeniu terminu spłaty pierwszej raty kredytów.

Kredyty średnioterminowe na remonty będą udzielane rolnikom przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe (SOP), na dogodniejszych niż poprzednio warunkach. Rolnicy remontujący zabudowania mieszkalne i gospodarskie mogą uzyskać kredyty do 15 tys. zł (a nie, jak dotychczas, do 10 tys. zł). Ich spłaty przedłuża się z 5 — do 7 lat.

Kolejnym ułatwieniem dla chłopów, posiadających gospodarstwa w woj. zachod-

nych i północnych — jest przedłużenie okresu spłat i karencji w przypadku budowy nowych obiektów. Dotyczy to tych rolników, którzy mają własne oddzielne gospodarstwa — kozytali wspólnie z zabudowaniami, zarówno z domów mieszkalnych jak i pomieszczeń inwentarskich. W wymienionych województwach jest to bardzo częstym zjawiskiem. Jeżeli zatem rolnik zrezygnuje ze wspólnego użytkowania obiektów i zechce wybudować własne — będzie korzystał z możliwości uzyskania kredytów długoterminowych, które może spłacić w okresie do 40 lat z 5-letnią karencją, przy oprocentowaniu 1 proc.

Kredyty te będą udzielane pod warunkiem podejmowania budowy zgodnie z planami przestrzennej zabudowy wsi.

Przedstawiciele WK SD u sekretarza KW PZPR

Wczoraj I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Jan Piasński przyjął u siebie przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Gdańsku: przew. WK SD inż. Jerzego Żakolskiego, sekretarza WK SD p. Andrzeja Benesa, wiceprzew. WK SD mgr. Janusza Kulickiego, prof. inż. Jerzego Sielskiego i zastępcę sekretarza WK SD Antoniego Lebidzia.

Rozmowy obejmowały sprawy związane z przebiegiem VIII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego, oraz aktualne zagadnienia, którym stronnictwo szczególnie się interesuje. Rozmowy przebiegały w szeregowej atmosferze i wykazały zgodność poglądów.

Nad planem 5-letnim rozwoju gdańskiego rolnictwa...

Projekt planu rozwoju rolnictwa woj. gdańskiego był wczoraj przedmiotem obrad plenum Komitetu Wojewódzkiego ds. rolnictwa przy KW PZPR w Gdańsku. W posiedzeniu, któremu przewodniczył sekretarz KW PZPR TADEUSZ BIAŁKOWSKI, udział wzięli inni wiceminister rolnictwa dr JOZEF OKUNIEWSKI przewodniczący Prezydium WRN PIOTR STOLAREK oraz zastępca przewodniczącego Prezydium WRN mgr KAROL ŚMIELAK.

Wstępny plan rozwoju rolnictwa gdańskiego w najbliższych 5-letniej opracowany został na podstawie wskazań Ministerstwa Rolnictwa, a następnie poddany dyskusji. Wprowadzone w jego wyniku poprawki w poszczególnych powiatach zrodziły alternatywne projekty, które były następnie przedmiotem oceny i analizy sekretariatu KW PZPR i Prezydium WRN. Dyskusja zrodziła nowe ujęcie planu odpowiadające możliwie najlepiej zarówno lokalnym potrzebom i możliwościom, jak też i interesom ogólnokrajowym. Składowi tego właśnie projektu poświęcili swoją uwagę uczestnicy wczorajszego plenum.

SD po VIII Kongresie

Realizacja uchwał VIII Kongresu przez terenowe instancje Stronnictwa Demokratycznego w województwie gdańskim oraz nowe zadania były przedmiotem wczorajszych obrad Plenum WK SD w Gdańsku.

Referat członka Prezydium WK Kazimierza Czarnockiego oraz dyskusja organizacyjną wojewódzka SD stojąca przed realizacją politycznej i organizacyjnej. W realizacji tych zadań nie powinno zabraknąć ani członków, ani sympatyków Stronnictwa Demokratycznego.

Uczestniczący w obradach plenum kierownik Zespołu Ekonomicznego CK SD mgr. Tadeusz Przytułski poinformował o programie działającej przy CK Rady Gospodarczej, w łonie której powstała ostatnio sekcja programowania rozwoju rzemiosła. Rada Gospodarcza wyodrębniła także ostatnio sekcję, zajmującą się niektórymi problemami gospodarki morskiej, leżącymi w kręgu zainteresowań Stronnictwa Demokratycznego.

Wstępny plan rozwoju rolnictwa gdańskiego w najbliższych 5-letniej opracowany został na podstawie wskazań Ministerstwa Rolnictwa, a następnie poddany dyskusji. Wprowadzone w jego wyniku poprawki w poszczególnych powiatach zrodziły alternatywne projekty, które były następnie przedmiotem oceny i analizy sekretariatu KW PZPR i Prezydium WRN. Dyskusja zrodziła nowe ujęcie planu odpowiadające możliwie najlepiej zarówno lokalnym potrzebom i możliwościom, jak też i interesom ogólnokrajowym. Składowi tego właśnie projektu poświęcili swoją uwagę uczestnicy wczorajszego plenum.

W Gdyni nie wystarczy rezerwa portowa...

W porcie gdańskim panuje ożywiony ruch. Wczoraj przeladowano 40 statków. Zaległości z okresu nasilenia śnieżycy mimo to są jeszcze spore. Wprawdzie wezwano całą rezerwę roboczą, ale port nadal odczuwa brak siły roboczej. Np. przedwczoraj na trzech zmianach, aby nadążyć wszystkim przeladunkom — powinno być co najmniej 420 robotników więcej.

Największą pozycją w przeladunku stanowi drobica. Za statku „Tuno” brzołwa portowa wyładowała 10 tys. ton nawozu sztucznego, przywiezionego w workach z Włoch. „Wenezuela” zabiera drobnicę do Ameryki Południowej. Na m-s „Bullaren” ładuje się cement do Afryki, a z „Wyspiańskiego” wyładuje się 1000 t makuchów, partię skór dla odbiorcy czeskosłowackiego i węgierskiego oraz szal. Część towaru ostatniego ładunku przeznaczona jest dla kraju, a część przewieziona zostanie na „Kolatąj” po powrocie tego statku z portów Ameryki Środkowej, do Rygi.

Wśród drobicy przewiezionej do Gdyni przez „Dana Fjord” znajduje się 112 ton opon samochodowych, zaś statek „Groningen” przywiózł 800 ton białych z Francji.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziane jest m. in. przybycie z Gdyni naszego statku „Chemic” z ponad 13 tys. ton ryby z Konakry. „Sargana” zabierze z Gdyni ponad 500 ton sody do Norwegii. Jednocześnie z krajów skandynawskich przybyła ma dziś „Drangokoo” z ładunkiem 550 ton śledzi mrożonych.

Łącznie przy nabrzeżach gdańskich znajdowało się wczoraj 21 drobnicowców. Węgiel ładowano na 12 statków.

Wczoraj przedmiotem obrad plenum Komitetu Wojewódzkiego ds. rolnictwa przy KW PZPR w Gdańsku. W posiedzeniu, któremu przewodniczył sekretarz KW PZPR TADEUSZ BIAŁKOWSKI, udział wzięli inni wiceminister rolnictwa dr JOZEF OKUNIEWSKI przewodniczący Prezydium WRN PIOTR STOLAREK oraz zastępca przewodniczącego Prezydium WRN mgr KAROL ŚMIELAK.

W Gdyni nie wystarczy rezerwa portowa...

W porcie gdańskim panuje ożywiony ruch. Wczoraj przeladowano 40 statków. Zaległości z okresu nasilenia śnieżycy mimo to są jeszcze spore. Wprawdzie wezwano całą rezerwę roboczą, ale port nadal odczuwa brak siły roboczej. Np. przedwczoraj na trzech zmianach, aby nadążyć wszystkim przeladunkom — powinno być co najmniej 420 robotników więcej.

W Gdyni nie wystarczy rezerwa portowa...

W porcie gdańskim panuje ożywiony ruch. Wczoraj przeladowano 40 statków. Zaległości z okresu nasilenia śnieżycy mimo to są jeszcze spore. Wprawdzie wezwano całą rezerwę roboczą, ale port nadal odczuwa brak siły roboczej. Np. przedwczoraj na trzech zmianach, aby nadążyć wszystkim przeladunkom — powinno być co najmniej 420 robotników więcej.

Siatkarki Drukarza i Startu Łódź grają w Gdańsku i Gdyni

Po krótkiej przerwie ponownie zobaczymy na naszym terenie siatkarki Gdyni

Lechia-Zawisza 0:0

Wczorajsze towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy gdańską Lechią a bydgoskim Zawiszą zakończyło się wynikiem bezbramkowym. Boisko było niezwykle przygotowane. Obie drużyny zaprezentowały dobrą kondycję.

Załoga portu gdańskiego swym przyjaciółom z Leningradu

Przyjaźń i bliskie kontakty portowców gdańskich z załogą portu Leningrad mają swój wieloletni już tradycje. Wymienne odwiedziny i prezentowanie doświadczeń. Ostatnio aktywność portowców z Leningradu jedną z codziennych audycji własnego radiowęzła. Audycja, mająca charakter magazynu, porusza różnego rodzaju sprawy życia naszych portowców — sprawy produkcyjne, wydajności pracy, współzawodnictwa. Przedstawia osiągnięcia produkcyjne i prezentowanie doświadczeń. Teksty słowne jak zwykle, przeplatane są muzyką. Nie brak też kącika humoru i dowcipów.

Zmarł Stanisław Lam

PARYŻ (PAP). W Paryżu zmarł w wieku 74 lat dr Stanisław Lam — znakomity krytyk literacki (szkieło w Wyspiańskim i Sienkiewicz), wydawca szeregu dzieł poświęconych literaturze polskiej (słownik „Polska literatura współczesna”), od szeregu lat redaktor Wydawnictwa Księgarni Polskiej w Paryżu, która istnieje tam od czasu Wielkiej Emigracji.

Wczorajsze towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy gdańską Lechią a bydgoskim Zawiszą zakończyło się wynikiem bezbramkowym. Boisko było niezwykle przygotowane. Obie drużyny zaprezentowały dobrą kondycję.

Nowe typy laserów

WARSZAWA (BN-T PAP). — Wojskowi pracownicy nauki z Wojskowej Akademii Technicznej im. gen. J. Dąbrowskiego, twórcy pierwszych w Polsce laserów: gazowych i rubinowych, odnieśli dalsze poważne sukcesy w tej dziedzinie, konstruując nowe typy laserów. Jest to efekt intensywnych prac prowadzonych w pracowni elektroniki kwantowej WAT nad zastosowaniami i dalszym doskonaleniem konstrukcji tych urządzeń. Ostatnio np. wojskowemu naukowcom udało się zbudować laser na światło widzialne oraz kilka nowych laserów gazowych z różną długością generowanych fal.

Zmarł Stanisław Lam

PARYŻ (PAP). W Paryżu zmarł w wieku 74 lat dr Stanisław Lam — znakomity krytyk literacki (szkieło w Wyspiańskim i Sienkiewicz), wydawca szeregu dzieł poświęconych literaturze polskiej (słownik „Polska literatura współczesna”), od szeregu lat redaktor Wydawnictwa Księgarni Polskiej w Paryżu, która istnieje tam od czasu Wielkiej Emigracji.

Zakłady Urządzeń Dźwigowych

Warszawa - Stulewice, ul. Postępu nr 12

zawiadamiają PT Klientów, że

ZAMÓWIENIA na dostawę i montaż

elektrycznych dźwigów pionowych oraz dostawę części zamiennych do dźwigów na r. 1966 przyjmują tylko do dnia 30. 4. 65 r.

Zamówienia na dostawę i montaż dźwigów zgodnie z poleceniem Min. Bud. i Przem. Mat. Bud. winny być składane przez generalnych wykonawców. Informacji udziela dział zbytu, tel. centr. 43-12-81 do 85, wew. 56 i 72, tel. bezpośredni: 43-19-37. 1179-K

LOKALE

ZAMIANIE duże trzy-pokojowe, wszelkie wygody centrum Wrszeczca, załatwienie na mniejsze. — G-7781

W WĄBRZĘNIE: 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w podobne w Gdańsku. Władomość: Gd.-Wrszeczca, Matejki 20 m. 2. P-304

Adrian Migurski

mgr inż. komandor ppor.

opatrzone św. Sakramentami zmarł 10 marca 1965 r. w wieku 68 lat. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, 13 marca br. o godz. 8 w kościele św. Andrzeja Boboli we Wrszeczcu, ul. Mickiewicza. Pogrzeb o godz. 12 na cmentarzu Centralnym.

Żona i przyjaciele

ZARZĄD PORTU GDYNIA

wzywa do pracy całą rezerwę robotników portowych grup A, B, C i E do wrotku, dnia 9 marca 1965 r. godz. 23, aż do odwołania na wszystkie zmiany z wyjątkiem niedziel. W zmianie I, II i III obowiązują tylko zmiany umowne. Jednocześnie Zarząd Portu Gdynia zawiadamia, że odnowia wygasłe umowy i w dalszym ciągu przyjmuje męczyzn do rezerwy od lat 18 do 45. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Robót Portowych w godz. od 8 — 10 z wyjątkiem sobót i świąt Gdynia-Port, ul. Polska 37, tel. 21-23-18. K-1207

NAUKA

KURSY ZAOCZNE na tytuł mistrza i robotnika wykwalifikowanego w zawodach: ŚLUSARZ, MULARZ, MALARZ, STOLARZ rozpoczynają się 13 bm. godz. 16 w Szkole Rzemiosł Budowlanych — Gdynia — Orłowo, Aleja Zwycięstwa 194. Dodatkowe zgłoszenia przyjmujemy WZS „Oświata” Gdańsk-Wrszeczca, Waryńskiego 4 tel. 41-21-82. K-1233

MATRYMONIALNE

DOMATORKA lat 29 — wzrost, wykształcenie średnie pozna pana bez nalożeń z mieszkaniem. Cel matrymonialny. — Oferty Biuro Ogl. Gdańsk pod „MG-7907”.

SPRZEDAŻ

PSA bernardyna sprzedam. Władomość: Puck tel. 21-94. P-311

PIANINO krzyżowe, fortepian krótki pilnie sprzedam. Elbląg tel. 41-78.

ŚLUPKI ogrodzeniowe z rur, bramę, furtkę sprzedam. Władomość: Wejherowo, ul. Harcerska 12-15 tel. 21-42 Tetzlaff. G-7894

SALONIK oraz fotel wysoki, skórzanym, stan do sprzedaży. Antoni Lutrzykowski, Bydgoszcz, ul. Warmińskiego 4-7, telefon 237-22. K-1209

NIERUCHOMOŚCI

OGRODNICTWO sprzedam lub zamienię na domek jednorodzinny względnie mieszkanie na terenie trójmiasta. Kozarzewski, Kwidzyn, ul. Cmentarna 15 tel. 10-82. P-313

DOM jednorodzinny bliźniak w stanie surowym w Gdańsku sprzedam. Oferty Biuro Ogl. Gdańsk pod „G-7892”.

PRACA

ABSOLWENTKA Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej poszukuje pracy w województwie gdańskim. Elżbieta Gronka, Starogard, ul. Rybińskiego 5. P-306

POMOC do dziecka siedmioletniego potrzebna. Warunki b. dobre. — Gdynia, Waszyngtona 16 m. 26 po godz. 16.30.

ZGUBY

BARAŃSKA Anna, Nowa Weś, zgubiła legitymację służbową nr 1639. P-315

PRZETARGI I LICYTACJE

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” w Gdańsku, ul. Działowa 17 ogłasza przetarg na wykonanie prac instalacyjnych oraz uruchomienie urządzenia do pilnowania i dekantowania. Informacji o zakresie robót udziela się w biurze spółdzielni — adres j. w. w godzinach od 8 do 14 każdego dnia, tel. 31-16-82.

Oferty należy składać do dnia 24. 3. 1965 r. w sekretariacie spółdzielni. W tym też dniu nastąpi otwarcie ofert. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1219-K

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Morzeszczynie ogłasza przetarg na wykonanie budowy pawilonu szkolnego w Rzezczyńcu, pow. Tczew, st. kol. Morzeszczyn.

Kosztyorys i dokumentacja znajdują się w składce w tut. Prezydium. Termin wykonania budowy i oddania do użytku szkoły ustala się do dnia 15 sierpnia 1965 r. Materiały budowlane daje inwestor, tj. Prezydium GRN.

Pierwszeństwo w wykonaniu prac mają jednostki państwowe i spółdzielcze. Oferty należy zgłaszać do dnia 25 marca 1965 r. w tut. Prezydium. 1216-K

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Obrót Artystycznymi w Gdańsku, ul. Starogwiazdowa nr 21-22 ogłasza

ROZNE

WSZYSTKIM, którzy oddali ostatnią posługę zmarłej w dniu 12 lutego 1965 roku s. p. Emilii Zyndowicz serdecznie podziękowanie składa rodzina.

ODWOŁUJE wszystkie oświadczenia przeciw Irmini Ceroń, Starogard, ul. Grunwaldzka 5-1, które nie są zgodne z rzeczywistością, za co publicznie przeproszam Zbigniew Ceroń, Starogard Gd. ulica Grunwaldzka 5-1. P-314

KUPNO

KOŃCÓWKI, tusz zagraniczny do długopisów kupie. Adolf Ransky, Poznań, ul. Jesienna 60 — tel. 469-19. P-276

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Morska Obsługa Radiowa Statków — Gdynia zatrudni zaraz na terenie Gdańska — inżynierów i techników łączności do prac instalacyjnych i konserwacyjnych urządzeń radiokomunikacyjnych do instalacji urządzeń radiokomunikacyjnych na statkach (praca na terenie szkieł produkcyjnych i remontowych), st. księgowego (wzrost i wykształcenie średnim) i praktyka przemysłowa na stanowisko kierownika sekcji finansowo - księgowej, na terenie Gdyni — inż. robot. elektrycznych — inżynierów - techników łączności i mechaników do prac konstrukcyjnych, frezerów z dużą praktyką, szlifiera z dużym doświadczeniem. Warunki pracy do ustalenia. Obowiązuje osobiste zgłoszenie się w dziale kadry w Gdyni, ul. Zygmunta Augusta 3-7 w godz. od 9 — 13. 1060-K

Operatora na lokomotywę spalinową, operatorów na agregat sprężarkowy, 2 operatorów na średni sprzęt budowlany, st. księgowego z praktyką i średnim wykształceniem do księgowości materiałowej zatrudni natchmiast Gdańskie Przedsiębiorstwo Bud. Miejskiego Gdańsk, ul. Wąły Jagiellońskie 10. Placa wg układu zbiorowego prac w budownictwie. 1162-K

NOWE POTĘGI ŚWIATOWEGO BUDOWNICTWA OKRĘTOWEGO

Rok 1964 sprawił tę niespodziankę wszystkim zainteresowanym sprawami budownictwa okrętowego. Na mapie gospodarczej świata raczej nieoczekiwane pojawiły się dwie nowe potęgi stoczniowe, które — to chyba najciekawsze — w stosunkowo niewielkim stopniu wpłynęły na zachwianie produkcji okrętowej państw, dotychczas przodujących. Są to Japonia i Szwecja.

Rok 1964 był ponadto rokiem rekordowym i z tego względu, że zbudowano na całym świecie 2032 statki o łącznej pojemności 9,72 mln BRT — ilość największą od czasu zakończenia wojny.

Z końcem ub. roku na stoczniach całego świata znajdowało się w budowie (opierając się na statystyce Lloyds Register of Shipping) 1555 statków o łącznej pojemności 10,2 mln BRT — ilość poważna, chociaż o ok. 400 tys. BRT mniejsza od zarejestrowanej z końcem III kwartału ub. roku.

Większość statków ubiegłorocznych zbudowano na stoczniach japońskich. Nie jest to być może nowością, gdyż również w 1963 roku stocznie japońskie zajmowały pierwszą pozycję w świecie, jednak w ciągu roku osiągnęły one wzrost produkcji o ok. 70 procent, budując 3,76 mln BRT statków oddanych do eksploatacji. Równa się to ni mniej ni więcej 38,7 procentom całego światowego budownictwa okrętowego.

I to jest pierwsza sensacja, jaką na tym polu przyniósł rok ubiegły.

Drugie miejsce pod względem ilości statków przekazanych do eksploatacji zajęły po raz pierwszy stocznie szwedzkie, które w ub. roku zbudowały 1,03 mln BRT, tj. ponad 10 procent całej światowej produkcji okrętowej. I to jest druga niespodziewana sensacja, tym większa, że wszystko wskazuje na dalszy wzrost szwedzkiej produkcji okrętowej i przejście przez ten kraj wespół z Japonią przodującej pozycji na świecie z dalszymi dużymi możliwościami wzrostu produkcji.

Trzecie miejsce w tonażu oddanym do eksploatacji zajęła Niemiecka Republika Federalna produkcją 830 tys. BRT (8,5 proc. światowej produkcji), następnie — na czwartym dopiero miejscu — Wielka Brytania, która zbudowała 810 tys. BRT

ok. 8,3 proc. światowej produkcji. Pozycja tego przodującego do niedawna kraju wyraźnie osłabła, bowiem jeszcze w 1963 r. udział Wielkiej Brytanii w produkcji światowej wynosił 12,1 proc.

Polskie stocznie zajęły dwunaste miejsce w świecie, podobnie jak w roku 1963.

NIECO inaczej tabela ta układa się, jeśli pod uwagę weźmiemy statki wodowane. Pierwsze miejsce zajmuje tu ponownie i również bezapelacyjnie Japonia z wodowaniem 4,1 mln BRT, to jest ilością jaką z wodowaniem 4,1 mln BRT, na trzecim Szwecja (1 mln BRT), na czwartym Niemiecka Republika Federalna (890 tys. BRT).

Polska w tabeli statków wodowanych przesunęła się na dziewiątą pozycję, spuszczając na wodę 53 statki o pojemności 266 tys. BRT: nośności 336 tys. t — ilość największą w historii naszego przemysłu okrętowego, przy wzroście o 54 tys. BRT w stosunku do r. 1963 (o 26 procent). Miejsce dziewiąte Polska zajęła już w 1960 r., jednak utraciła je w latach następnych, przestawiając się na budowę pracochłonnym jednostek rybackich — baz i trawlerów — przetwórci. Obecny powrót na 9 miejsce jest dużym sukcesem naszego przemysłu okrętowego, który w minimalnym stopniu buduje jednostki stonkowne proste (jak np. tankowce), a nie buduje zupełnie statków wielkich. Z ogólnej liczby statków wodowanych aż 60 tys. BRT przypada na jednostki rybackie (w tym

3 bazy i 10 trawlerów — przetwórci) i zamrażalni.

W tonażu wodowanym Holandia spadła z 7 na 11 miejsce (z 377 na 226 tys. BRT), Dania z 9 na 10 miejsce (z 323 na 242 tys. BRT), Jugosławia z 11 na 13 miejsce (264 i 169 tys. BRT), podczas gdy niektóre państwa poprawiły swoją lokatę. Francja z 6 przesunęła się na 5 miejsce, Stany Zjednoczone z 10 na 8, Norwegia z 8 na 6.

ANALIZA produkcji eksportowej poszczególnych krajów wskazuje wyraźnie na stałe umacnianie swych pozycji przez stocznie japońskie, które zaczynają odgrywać decydującą rolę wespół ze szwedzkim przemysłem okrętowym. Biorąc pod uwagę 4,6 mln BRT statków znajdujących się w budowie, wzgl. zamówionych, z ilości tej na stocznie japońskie przypada 41 proc., na stocznie szwedzkie 15,7 proc., na zachodniemieckie 11,3 proc., brytyjskie 5,5 proc. Dalsze miejsce zajmują stocznie francuskie, polskie i jugosłowiańskie.

Skupienie jedynie przez przodujące japońskie i szwedzkie prawie połowy całej światowej produkcji okrętowej (48,8 procent) wywołano zrozumiałe zaniepokojenie w kołach przemysłowych wielu krajów zachodniopółnocnych, jak Wielka Brytania czy Niemcy zachodnie, które dotychczas przodowały w tej dziedzinie i zajmowały czołowe miejsce również w budowie statków na eksport. Ten poważny wzrost produkcji w stoczniach japońskich i szwedzkich rokuje dla tych konkurentów słabe nadzieje, wynikające ze znacznej różnicy wydajności pracy i cen budowanych statków.

Reakcja na to zjawisko w niektórych krajach wywołała niemal objawy paniki. Np. koła przemysłowe Niemieckiej Republiki Federalnej ze zmian tych wysunęły wniosek, że Japonia zmierza do przejęcia większości światowej produkcji statków na eksport i zamierza wyprzeć z rynku kraje zachodniopółnocne.

Przecież jeszcze w 1963 r. Japonia uczestniczyła „zaledwie” w 25,1 procentach w światowym budownictwie statków, a w roku ubiegłym udział swój zwiększyła do 38,1 proc. (biorąc pod uwagę tonaż przekazany do eksploata-

cji), podczas, gdy np. udział Niemiec zachodnich spadł z 11,6 proc. na 8,5 proc., zaś Wielkiej Brytanii z 12,1 proc. na 8,3 proc. Podkreśla się przy tym niski poziom cen w stoczniach japońskich. Pod czas gdy stocznie zachodniemieckie złożyły pewnemu armatorowi ofertę na budowę statku kosztem 25 mln marek, stocznie japońskie ustaliły cenę na 22,5 mln marek, przy czym cena zachodniemiecka nie uwzględniała podobno zysku i pokrywała jedynie koszty własne przedsiębiorstwa.

NIĘ ulega wątpliwości, że rok bieżący będzie nowym rekordem produkcyjnym nie tylko stoczni japońskich, ale i szwedzkich. Przewiduje się, że w tonażu przekazanym do eksploatacji produkcja szwedzka ulegnie zwiększeniu o dalsze 18 proc. w porównaniu z rokiem 1964, zaś tonaż wodowany osiągnie 1,2 mln BRT i tym samym również w statystyce jednostek wodowanych Szwecja wyprze z drugiego miejsca stocznie brytyjskie.

Podstawą wielkich sukcesów stoczni szwedzkiej jest przeprowadzona w ostatnich latach niezwykle daleko idąca racjonalizacja produkcji, w której coraz bardziej decydującą rolę zaczyna odgrywać najnowocześniejsze i półautomatyczne stocznie, jak np. stocznia Arendal w Goeteborgu, która sama jedna dała trzecią część produkcji okrętowej tego kraju. W konkurencyjności przemysłu okrętowego Szwecji, który może współzawodniczyć również z tak nowoczesnymi stoczniami jak japońskie zarówno pod względem cen, jak i wydajności pracy.

Alojzy MĘCLEWSKI

Statek sprzed 3 000 lat

U południowych brzegów Francji znaleziono ostatnio na dnie morza doskonale zachowane szczątki starożytnego statku, który według archeologów spoczął na dnie przed około 3 tysiącami lat. Świadczy o tym wydobyte z wnętrza wraka przez nurków przedmioty: około 300 miedzianych i brązowych posążków, 89 toporów i około 100 oszczepów. Według uczonych francuskich jest to najstarsze znalezisko morskie we Francji.

KOZIOŁKIEM Z TURBACZĄ

KORRESPONDENCJA WŁASNA ZE „SZPITALA”

— Zażyliśmy się, że tak będzie — powiedział ratownik ciągnąc mnie toboganem pod górę.

— Dlaczego?

— Przy tych umiejętnościach na takim sprzęcie i w takim śniegu nie mogło być inaczej...

LYKAŁAM głęboko po nocy, wietrze, by nie zemdlać. Śnieg z białego stał się w moich oczach fioleto- wy. Gdzieś w okolicach buta, unieruchomionego facho- wu wraz z nogą bandażem elastycznym, bolało niemiłosiernie. Był to piąty dzień pobytu w górach...

Przez pięć cudownych dni my, ludzie z nizin, wyrwana grypie, zmęczeni, awitaminiozie, oddawaliśmy się białemu szaleństwu. Cwicząc na stoczku, półku, łączce (jak kto woli) chrystian- nie, wertikale i ślizgi, w takt pokrzykiwań instruktora: „Trzymaj ukiad! Dobrze! Rozepchnąć piety! Uważaj, pupa ci wisi!”, nabierałmy kondycji, umiejętności i owego prześwietlonego słońcem brązu na twarzy. Odpływać gdzieś wyczerpanie, bezsenność nie zdrowa cera i niezdrowe ruchy. Człowiek tu młodszy. Stawał się pewny swojego ciała, pewny siebie.

— Cóż za karygodna lek- komyślność! — powiedział kolega spoglądając na moją nogę w gipsie. — Mając dwoje dzieci, przypomniał mi się, że odpuścić nie powiniem za rodzinę, nigdy tego nie robię.

CZY tak musi być? Czy narciarstwo nieuchronnie łączy się z urazami koń- czyn? Czy działanie człowieka, a istoty myślącej nie ma na to zjawisko żadnego wpływu?

Biorąc pod uwagę bilans wypadków, tak by się mogło zdawać. Jest bowiem ogromny. Na moim dziesięciu dniowym kursie narciarskim na Turbaczu, na ogólną liczbę czterdziestu uczestników były dwie zagipsowane nogi, kilka drobniejszych skręceń i obrażeń. Jeśli pomnożymy to przez ogólną liczbę turnusów i kursów narciarskich, wyjazdów indywidualnych do schronisk i miejscowości górskich, obraz będzie pełen. I nieweso- ły!

Wniosek zatem jasny: Nie jeździć! Gra nie warta świeczki. Znaczący to jednak wyrzeczenia się zimowych urlopów — tak bardzo dla ogólnej kondycji i samopoczucia potrzebnych! — wysoko w górach, tam gdzie jest naprawdę śnieg. Choćby dlatego, że narty stanowią tam jedyny sposób odbywania spacerów, poruszania się po świeżym powietrzu.

ROZPATRZMY jeszcze raz sytuację w kolejno- ści, w jakiej ją ujął ratownik wioząc mnie toboganem pod górę:

A więc najpierw umiejętność: Gdy nogi przestają ci drżeć, gdy nabierasz w nich pewności, gdy zaczynają ci wychodzić pierwsze techniczne ewolucje, a gdy w dodatku jesteś człowiekiem odważnym, ogarnia cię brawura. Przeszajesz jeździć pa- sywnie, a stajesz się przebo- jowcem: Mulda nie mulda! Wysokość nie wysokość! Wszystko furda! — Rezultat nie daje drugo na siebie czekać.

Dalej, sprzęt. Miałam piękne, pożyczone „plastyki” z bezpiecznikami o mocnej nazwie „Kadra”. „Kadra” istotnie okazała się mocna bo przy moim karkołomnym upadku nie zwołnia narty. Nie wszystkie jednak bezpieczniki bywają tej „kła- sy”. Byłam świadkiem, jak

kolega na amen przywiązy- wał bezpieczniki drutem, zdenerwowany tym, że pu- szczyły co chwila przy naj- mniejszym pochyleniu. Tak to bywa z tym sprzętem po- zycznym na lapu — capu, w pośpiechu; gdzie but nie pa- suje do nogi, wiązania do buta, narty do człowieka, a bezpieczniki puszczają wte- dy gdy nie trzeba, lub trzy- mają mocno gdy muszą pu- ścić.

Sprawa trzecia: Śnieg. Śnieg, jak to śnieg. Biały, zimny i ładny. Któż z lic- nej rzeszy ceprów zna się na niuansach i odcieniach oraz co najważniejsze, na praktycznych właściwo- ściach wszelkich firmów, szreni i puchów?! A wiedza ta jest niezbędna przy jeź- dzie na nartach w tym sam- ym stopniu, jak poprawne wykonanie pluga.

— No i przewiozła się pa- ni na dechach — powiedzie- li ratownicy, wioząc mnie tym razem w dół, do szpi- tała. Spoczywałam na to- boganie austriackiego typu o kształcie indyjskiego pirogi i wzdłużnej nazwie „akia”. Kierowana sprawnymi śliz- gowymi ruchami ratowni- ków, którzy na swoich de- chach czuli się tak, jakby się na nich urpili, lecia- lam w dół. Tym razem cał- kiem bezpieczna!

Ewa BERBERYSZ

CZEGO MOGA SIĘ SPODZIEWAĆ KLIENTY?

SPACERKI „MERKUREGO”

POMIDORY W TUBACH

Zakłady Przemysłu Owocowo - Warzywnego w Mile- jowie będą przerabiać w se- zonie na linach importowa- nych z Jugosławii około 300 ton pomidorów dziennie. W tym roku wypuszczą one na rynek krajowy koncentraty pomidorowe pakowane w tuby po 100 g.

KARP TRZY TYGODNIE ŚWIEŻY

W Katedrze Inżynierii Ry- backiej WSR w Olsztynie przeprowadzono badania or- ganoleptyczne karpia w ga- larecie zamrożonego w tem- peraturze — 21 st. C. Bad- nia wykazały, że zamro- żenie w tej temperaturze po- zwala na przechowywanie tego ławo w zasadzie psu- jącego się artykułu spoży- wczego przez okres trzech ty- godni. Wyrób utrzymuje swoją jakość na poziomie bardzo dobrym.

Ważnym elementem badań z urzędzeniem do obierania ziemniaków za pomocą pa- ry, pod ciśnieniem. Urządze- nie to pozwala na obranie w ciągu godziny około 1200 kg ziemniaków, znajduje więc zastosowanie w prze- twórstwie przemysłowym. Gdy badania wypadną po- myślnie, nasz przemysł równie- ż, „zafunduje” sobie ta- kie urządzenie.

ZIEMIANKI OBIERANE ZA POMOCĄ PARY

Instytut Przetwórstwa Ow- cowo-Warzywnego w Magde- burgu przeprowadził badania z urzędzeniem do obierania ziemniaków za pomocą pa- ry, pod ciśnieniem. Urządze- nie to pozwala na obranie w ciągu godziny około 1200 kg ziemniaków, znajduje więc zastosowanie w prze- twórstwie przemysłowym. Gdy badania wypadną po- myślnie, nasz przemysł równie- ż, „zafunduje” sobie ta- kie urządzenie.

Dwunastu wybranych

(Od własnego wysłannika na Konkurs Chopinowski)

VII MIĘDZYNARODOWY KONKURS PIANISTYCZNY IM. FRYDERYKA CHOPINA

przeszedł już fazę zasadniczych elimina-



Arturo Moreira Lima (Brazylia)

cji. Znamy już pełną listę kandydatów do nagród i wy- różnień. (Listę ich oraz część zdjęć już zamieściliśmy — dziś zamieszczamy zdjęcia pozostałych laureatów. Ciężkie boje musieli stoczyć młodzi pianiści, by znaleźć się w tej ekskluzy- nej grupie dwunastu najlep- szych. Tym cięższe, że ogólny poziom pianistów wystę- pujących w drugim etapie był bardzo wysoki i poza kilkoma wybijającymi się indywidualnościami — wy- równany. W związku z tym w kuluarach mówiono na- wet o możliwościach dopu-

szczenia do trzeciego etapu nie dwunastu, lecz szesnastu kandydatów — wbrew re- gulaminowi. Ostatecznie po- stanowiono regulaminu nie łamać.

W tych okolicznościach ro- la jury była nadzwyczaj tru- dna i delikatna. Zgodnie z ogólnymi przewidywaniami nie było wątpliwości z ta- kimi nazwiskami jak Marta Argerich, Edward Auer, czy Arturo Moreira - Lima. To są prawdziwie artystyczne indywidualności na miarę międzynarodowych konkur- sów. Nie trudno też było postawić obok nich znako-



Tamara Kołosa (ZSRR)

mie grających Tamarę Ko- loss, Hiroko Nakamura, Lois Carole Pachucka, Wik- torię Postnikowa, Głównie- i paru innych.

Ale im dalej, tym rodzic- się musiały większe wątpli- wości w podejmowaniu de- cyzji wyboru. Nie dlatego, że były jakieś zastrzeżenia



Wiktorija Postnikowa (ZSRR)

do następnych kandydatów tylko właśnie dlatego, że tych zasadniczych zastrze- żeń nie było także i w sto- sunku do wielu innych pia- nistów. Formalnie decydo- wać musiały ułamki punk- tów — szkoda, że tego ni- gdy się nie dowiemy, zgo- dnie z regulaminem punkta- cje objęte są bowiem tajem- nicą.

W istocie, kryteria kon- kursowe są zawsze bar- dzo wyostżone, wszechstron- ne i złożone. Tym razem musiały być poparte dodatkowo szczególną wnikliwo- ścią i subtelnością sądów. Wydaje się, że decydują- cym czynnikami oceny sta- nowił problem oceny pew- nych właściwości stylistycz- nych gry kandydatów. Ani bowiem daleko idąca indy- widualizacja wykonania — czy to intelektualna jak u Roberta Majka, czy emocjo- nalna: liryzm Japonki Endo

świeża naiwność Rebecki Pe- neys, emocjonalizm monu- mentalny i wirtuozowski Georgija Siroty, dramatycz- ny Raula Ernesto Sosy — ani doskonałość w rodzaju tej jaką zaprezentowała Do- ra Milanowa czy Pavica Gvozdic nie znalazły popar- cia w ocenie kompletny sęd- zowski.

*W chwili kiedy pisane by- ły sprawozdania z konkursu nie słyszałem kilku spośród tych, którzy przeszli do trzeciego etapu. Mam na myśli Jabłońskiego, Blankę Uribe, Sosińską i Żuk.

Specjalnie miłą dla nas niespodzianką było zakwa- lifikowanie się do laurea- tów Marty Sosińskiej, dosko- nalej i utalentowanej pian- niski, znakomicie grającej w pierwszym etapie, choć nieco gorzej w drugim.



Marek Jabłoński (Kanada)

Ucieszył również wybór doskonałe grającego Marka Jabłońskiego, naszego roda- ka z Kanady i Ewy Marii Żuk — rodaczki z Wenezue- li. Tak więc w końcowych eliminacjach o nagrodę bę- dzie brało udział aż pięcio- ro Polaków.

NA wszystkich konkur- sach tak już jest, że o pozostałych, o tych co odpa- dli najczęściej się zapomi-



Blanca Uribe (Kolumbia)

na. Warto jednak pamiętać o jednym: o tym, że w tym konkursie niemal każdy z tych, którzy wystąpili w drugim etapie i nie dostali się do dalszych eliminacji, reprezentuje poziom wyko- nawstwa jakiego nie powsty- dziłaby się najwytworniejsza estrada.

Janusz KRASSOWSKI

Sympatyczny i spokojny pianista Wiesław Szlachta, cieszący się sympatią kole- gów, przed swym występem dostał wtórnej tremy. Oto dowiedział się, że nie ten fortepian, który sobie życzył przygotowano mu do gry i nie było już możliwości tego zmiany. Przewidywał w tym jakąś złośliwość umyślnie mu urządzoną przez „u- krytego wroga”. Cma uraz-

na tym punkcie, bo kiedyś w Konserwatorium zrobi- o to mu złośliwy kawał: nasy- pano gwoździ do fortepianu). — „Koniec ze mną, nie potrafię na tym fortepianie grać! Mazurki wcale nie wyjdą”. Grał dobrze, a ma- zurki najlepiej. Ze nie do- stał lauru — to już całkiem inna historia.

Zwykle pewny siebie mło- dy pianista polski Cezary Owerkowicz wystąpił miał zaraz po Arturo Moreira- Limie i Japonce Nakamura. Słyszając znakomicie grają- cych kolegów, stracił na a- nimuszu. Przed wejściem na estradę wypowiedział do polskich kolegów prorocze słowa: — „Nie zawsze się idzie po laury” — I sprawi- ło się.

Powiadają, że choroba Ka- zimierza Morskiego była...



Marta Sosińska (Polska)

posunęliem taktycznym. Według kolejności miał grać

po jednym ze słynnych już kolegów. Uważał, że może to wywrzeć ujemne wraże-



Ewa Maria Żuk (Wenezuela)

nie na jury. Wystąpił więc na samym końcu. Nie na wiele to się zdało. Mimo, że grał zupełnie dobrze, musiał „w dwunastce” ustąpić miej- sca innym.

Na sali wśród publiczno- ści znajdowała się pewna liczba przybyszów z muzycz- nego środowiska Włbrzeża. Pewna siedząca obok dama zaciekała się tą, porozru- caną po sąsiednich rzędach i fotełkach wciąż ze sobą dy- skutującą, grupką.

— „Skąd ja was znam?” — postawiła pytanie. Po dłuższym namyśle odpowie- działa: — „Ach już wiem, państwo jesteście na pew- no z dekratykcji”(!). Nurtu- jące wszystkich zaintereso- wanych pytanie, po czym to poznała — pozostało już bez odpowiedzi.

Gdańskie Studio Rapsodyczne bez siedziby

Insektor pracy Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, po przeprowadzeniu oględzin budynku przy ul. Wajdeloty, w którym mają swoją siedzibę Gdańskie Studio Rapsodyczne i Młodzieżowy Dom Kultury oraz po zlustrowaniu instalacji oświetleniowych i innych teatralnych utensyliów, zarządził natychmiastowe zawieszenie przedstawień, aż do czasu całkowitej wymiany instalacji, której używanie w obecnym stanie może spowodować nieszczęśliwy wypadek.

W ten sposób Gdańskie Studio Rapsodyczne znalazło się bez siedziby, w której dotąd występowało większość swych spektakli.

Można odwiedzać chorych w szpitalach

W związku ze spadkiem zachorowań grypopodobnych w trójmieście — państwowy wojewódzki inspektor sanitarny dla województwa gdańskiego odwołuje z dniem 10 bm. zakaz odwiedzin w szpitalach obowiązujący od dnia 14 lutego.

Znika śnieg z ulic Gdyni

Ostatnio przez trzy dni, na Wzgórzu Nowotki w Gdyni mocowali się ze śniegiem członkowie ORMO (z II komisariatu MO), 75 ORMOWców przy pomocy wypożyczonego spychacza oczyściło przejścia i szlaki nie leżące w gestii MPO. Prowizoryczne obliczenia wykazują, że wartość wykonanych robót wynosi około 12 tysięcy zł. Już drugi kolejny dzień pomagają miastu pracownicy PZM. Skoncentrowali oni swą uwagę na uporządkowaniu terenu wokół Teatru Muzycznego.

Trzeba przyznać, że Gdynia w ciężkim okresie ostatniego nalożu zimy chlubnie zdała egzamin. Zwycięska walka z uporczywym śniegiem jest w głównej mierze zasługą MPO, słowne uznanie należą się również WPRD oraz dwóm gdańskim przedsiębiorstwom budowlanym: GPBM i GPB „Wybrzeże”, które udostępniły miastu potrzebny do zagarniania i wywożenia śniegu sprzęt. Oddelegowani do walki z zimą operatorzy sprzętu — pracownicy wymienionych przedsiębiorstw zasłużyli na piątce z plussem...

Wyniki narciarskiego rajdu

Przy pięknej pogodzie odbył się w dn. 7, III br. I Harcerski Rajd Narciarski Szlakiem Wywolenia m. Gdyni. Na starcie stanęło 16 patroli z gdańskich drużyn harcerskich. Na 10-kilometrowej trasie biegnącej przez teren, na którym przed dwudziestą laty toczyły się walki o wyzwolenie Gdyni, uczestnicy rajdu musieli wykazać nie tylko umiejętności narciarskie, lecz również znajomość zagadnień związanych z historią i teraźniejszością swego miasta. Zwycięzcy rajdu z drużyny 2 przed patrolom 101 i patrolom 83 drużyny. Składa 3 drużyny. Na starcie zabrakło patroli z drużyn żeńskich. Rajd, który stanowił część odbywających się Zimowych Igrzysk Hufta, został zorganizowany i sprawnie przeprowadzony przez harcerzy ze szczebla turystycznego „WATRA” przy szkole nr 39 w Gdyni.

Z kroniki wypadków

Na Podwalu Podmiejskim w Gdańsku, furgon „Zuk” nr rej. GA 1619 prowadzony przez Bogusława J. wpadł w boczny poślizg. Wskutek utraty sterowności wjechał na wyspę tramwajową potracając trzy kobiety. Jedną z nich — Halina P. — domala ciężkich obrażeń, a siostry Krystyna i Zofia K. — lekkich.

8-letnia Jolanta B. wbiegła raptownie na jezdnię ul. Rajskiej w Gdańsku i została potarta przez samochód osobowy „Gaz 69” nr rej. PM 3403 kierowany przez Andrzeja W. Dzielwiankę z lekkimi obrażeniami odwieziono do pogotowia.

We Wrzeszczu na Al. Zwycięstwa stanął na torach tramwajowy przejeżdżając na drugą stronę ulicy, samochód „Warszawa” nr rej. GK 3552 prowadzony przez Jerzego J. Jadący w kierunku Gdańska tramwaj linii 12 nie zdążył wyhamować i najechał na stojący samochód powodując jego uszkodzenie i przebieg w ruchu tramwajów.

Druk: GZG zam. 564 D-4

Chwali się taki pomysł Sanatorium Reumatologiczne w Orłowie

ZACZEŁO się od wystawienia w Orłowie — koszem Zw. Zawod. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terebowego — bardzo, ale to bardzo udanego domu wczasowego. Ktoś w trakcie budowy technię zwrócił uwagę — zaproponował zainstalowanie tam centralnego ogrzewania.

Można by zapytać „po co”, skoro dom wczasowy „Żyje tylko sezonem, ale właśnie owo c. o. w znacznym stopniu przyczyniło się do tego, co się stało. A stało się to, że dom wczasowy zmienił nieco, ale za to bardzo korzystnie swój doniedawny sezonowy charakter.

Z dniem 1 stycznia br. za zgodą władz centralnych, stał się mianowicie Domem Lecznictwa Sanatoryjnego.

I tak: w sezonie przyjmował będzie wczasowiczów, w pozostałych zaś miesiącach (przynajmniej ośmiu), kierowani tu będą związkowcy cierpiący na różnorakie schorzenia reumatyczne, korzystający z dobrodziejstw zabiegów Zakładu Balneologicznego Woj. Specjalistycznego Szpitala Reumatologicznego w Sopocie.

Liczba kuracjuszy korzystających z 24-dniowego turnusu wypoczynkowego — leczniczego jest niemała: około 110 osób. Większość z nich (jeśli mowa np. o turnusie trwającym obecnie) stanowią związkowcy z całego niemal kraju, reprezentujący nielatte zawody, narażeni charakterem pracy na schorzenia reumatyczne: hydraulicy, pracownicy kanalizacji, kierowcy, transportowi itp.

Dyrekcja Szpitala Reumatologicznego chętnie wysłała im wszystkim naprzeciw, u-

dostępniąc Zakład Balneologiczny ze wszelakimi usługami leczniczymi, kierowana chęcią przyjęcia cierpiących z pomocą. Niemniej nowa fala pacjentów zakładu bezsprzecznie wpłynęła na zwiększenie pracy personelu, także na zwiększoną aktywność zainstalowanych tam, nierzadko kosztownych aparatów i urządzeń, tymczasem kwoty wpłacane z tytułu zabiegów przez Zarząd Główny Związku, odprowadzane są centralnie. Mówiąc lapidarnie szpital (poza satysfakcją) nic z tego nie ma. A szkoda.

Wracając jednak do owego pięknie położonego Domu Lecznictwa Sanatoryjnego: jest 2-piętrowy, nowoczesnie wyposażony i urządzony, ma własną kuchnię świetlicę, czytelnię z biblioteką, salę telewizyjną, kawiarenkę — klub, także niedawno zakupiony — własny mikrobus, dowożący pacjentów na zabiegi do Zakładu Balneologicznego.

Nad pacjentami, którzy czują się na tyle dobrze, że żaden z nich nie jest pacjentem leżącym, przez 24 godziny na dobę czuwa pielęgniarka; jest ich w sumie 3. Po sześć godzin dziennie przyjmuje lekarz, bada, kieruje na odpowiednie zabiegi. Właściwie lekarzy jest dwóch: jeden na pełnym etacie, drugi na pół etatu.

Większość związkowców, korzystających z zabiegów w zakładzie bardzo je sobie chwali. Część albo skutków jeszcze nie odczuwa (efekty przychodzą często później), albo jest w stanie zdrowym na tyle już trudnym, że należałoby ich leczyc szpitalnie.

Generalnie pomysł bardzo udany. Przekształcenie wczasowego domu na obiekt czynny jak najszybciej. Satisfakcją z własnego związkowego domu sanato-

ryjnego — duża. Żeby jeszcze Szpital Reumatologiczny tak chętnie wychodzący ludziom z pomocą, mógł na swoje potrzeby uzyskać pewien przynajmniej procent z wpłacanych przez związek sum tytułem zabiegów, byłoby już jeszcze lepiej. Gratyfikacja ludziom, zwiększającym bezinteresownie swe wysiłki (mam na myśli personel Zakładu Balneologicznego) raczej się chyba jakaś należał, szpital zaś na nią nie stać. Nie posiada takiego konta...

Ir. PAWLINA

Imponująca inwestycja Nowoczesny szpital zakaźny w Gdańsku

Pięty rok trwa budowa kompleksu budynków nowoczesnego szpitala zakaźnego przy ul. Smoluchowskiego w Gdańsku. Jest to aktualnie największa inwestycja służby zdrowia w naszym województwie, oparta w swych założeniach o najnowsze wyznaczniki współczesnej medycyny. Planowany koszt inwestycji wynosi 100 mln zł.

Objekt będzie się składał z szeregu zabudowań z przeznaczeniem w pierwszym rzędzie na lecznictwo zamknięte, prace doświad-

odgródzony od pozostałych budowli szpitalnych. W pawilonie, tym każdy chory będzie miał oddzielną salę, węzeł sanitarny, a pożywnie i leki będą podawane przez specjalne okienka. Jedynym lekarzem będzie mógł się kontaktować z pacjentem, wchodząc do sali chorego przez specjalną „służbę” z środkami odkażającymi.

Dalsze budowę szpitalną, to izba przyjęć, budynek administracyjny z salą wykładową dla 120 studentów, laboratorium naukowe z zwierzętarnią, flenownią, portiernią, magazyn mate-



ODPOWIEDZI redakcji

Czytelniczka, podpisującego się inicjałami K. Z. prosimy o skontaktowanie się z działem „Smialo i szczerze”, w godz. 10-17, tel. 31-20-62 lub 31-50-41. wewn. 71.

Może się rozpocząć... TKWP — ku rozwadze

Nie ulega wątpliwości, że kierownictwo Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Powszechnej z siedzibą w Sopocie dokłada starań, idąc w kierunku organizowania (oczywiście odpłatnie) różnorodnych kursów, umożliwiających człowiekowi zdobyć nowego zawodu, bądź zająć w ogóle. Może to być zawód kreslařa. Może być kosmetyczką, manicurzystką itp.

Nie ulega też wątpliwości, że z naborem odpowiedniej liczby potencjalnych kursantów kierownictwo ma kłopoty; mamy tu w naturze, że komunikaty prasowe czy radiowe przechodzą mimo nas i dopiero „po tem” ktoś nam o nich mówi, bądź też decydujemy się (obojętnie co) w ostatniej chwili. Wobec powyższego kierownictwo TKWP, zapowiadając jakiś nowy kurs szkoleniowy, nie jest w stanie powiedzieć, czy kurs ten odbedzie się, czy nie. Jeśli nie dopisze quorum (a impreza jest płatna, ponieważ wykładowcy kosztują), kurs się nie odbedzie i z tym potencjalni kursanci muszą liczyć: są o tym uprzedzani! Dotychczas wszystko w porządku, „Nieporządek” zaczyna się za chwile.

Jest rzeczą mianowicie nie do przyjęcia, że informację o jakimkolwiek nowym, zaplanowanym kursie towarzystwo nie ogłasza od jakiegoś czasu, a przynajmniej z jakiegoś czasu należały się zapisywać i że „po terminie zgłoszenia nie będą brane pod uwagę”. To jakoś mobilizowałoby.

można się temu dziwić. Wprawdzie po sezonie nabyte umiejętności także stanowią wartość, ale wiemy, że dla manicurzystek, pedicurzystek, fryzjerów i kosmetyczek najlepszym sezonem — jest sezon letni.

Zapowiedziany na początek stycznia kurs rozpoczął się w dniu 10 marca, czyli z kwartalnym opóźnieniem! Zakończenia należy się spodziewać z końcem sierpnia. Czy tak? To znaczy po sezonie...

Wątpliwe, czy wszystkie kursantki są z tego zadowolone. Rozumiemy trudności towarzystwa, związane z naborem kursantów, ale nie akceptujemy płynności okresu zgłoszenia na ten, czy ów kurs; „jak się zbierze pożądana liczba, to się kurs zacząć”...

A jak się nie zbierze, to jak długo mają czekać na ów werdykt: „będzie, nie będzie” amatorki, które zgłosiły się najwcześniej? W okresie bezterminowego oczekiwania mogłyby skończyć, a przynajmniej zacząć, kurs kroju, szycia, gotowania, maszynopisania itp.

Prosimy kierownictwo towarzystwa o przemyślenie tej sprawy RÓWNIEŻ pod kątem korzyści potencjalnych kursantów, nie tylko pod własnym.

Spłonął budynek mieszkalny

Wczoraj o godz. 9,05 stanął w ogniu budynek mieszkalny pracowników i Sobotwidza dom spłonął. Straty wyniosły około 40 tys. zł. Pożar powstał od pozostawionego bez dozoru pieca, z którego wysypały się resztki płonącego węgla.

Pogadanki i filmy o Gdańsku dla młodzieży szkolnej

W związku z obchodami 1000-letnia i 20-lecia Gdańska, dział naukowo - oświatowy Muzeum Pomorskiego w Gdańsku organizuje dla młodzieży szkolnej Wybrzeża cykl odczytów, powieściowych dramatów i zabytkom Gdańska, jego odbudowie i rozbudowie w okresie minionej 20-lecia.

Zajęcia odbywać się będą w każdy wtorek o godz. 16 w sali odczytowej Muzeum Pomorskiego w Gdańsku przy ul. Ratuszkiej. O godz. 17 organizowane będą seanse filmów powieściowych Gdańskowi, a także filmów o sztuce, krajoznawczych i rozrywkowych.

Wstęp na pogadanki i filmy bezpłatny, obowiązują jedynie opłaty za wstęp do Muzeum. Grupy od 10 osób placą po 23 gr od osoby.

W czasie tegorocznych Dni Oświaty zorganizowany zostanie dla uczestników kursu quiz dla wyłonienia najlepszych znawców przeszłości i teraźniejszości naszego miasta. Wyroźnieni otrzymają nagrody.

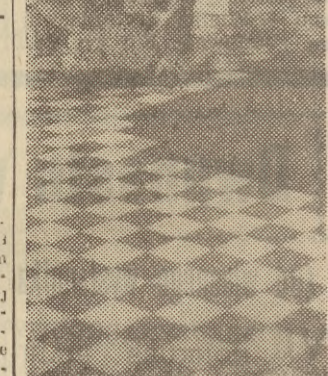
DZIS W TRÓJMIESIECIE

O g. 19 w Klubie Kultury ZMS i ZPPP w Gdańsku nastąpi spotkanie z Janem Ryszczakiem, którego prace malarzskie można oglądać w klubie. O g. 18 min. 15 w pawilonie Szpitala Reumatologicznego w Sopocie odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze i wyborcze Sekcji Społecznej Polskiego Tow. Reumatologicznego. Zebranie uroczalne będzie programem rozrywkowym: O g. 19 w Klubie MPIK w Gdyni red. Stefański omówi aktualność polityczną. O g. 18 w SARP-ie w Gdańsku dyr. Muzeum „Stuthoff” mgr. Tadeusz Matusiak wygłosi odczyt pt.: „20 rocznica wywolenia obcoz „Stuthoff”. O g. 19 w plynicy budowlanych przy Watach Jagiellońskich w Gdańsku prelekcja ilustrowana przezrocami na temat „Przez zasy i śniegi do NRD” wygłosi Ryszka Sileska.

rialów łatwopalnych no i bardzo ważna inwestycja — oczyszczalnia ścieków szpitalnych.

W końcu tego roku obiekt, zgodnie z planem, ma być oddany do użytku. Wykonawcą — Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa

Miejskiego — robi wszystko żeby terminu dotrzymać. Przez całą zimę nieprzerwanie prowadzi się roboty wykończeniowe wnętrza. Wieś sal jest już prawie gotowych. Ale czy się uda wykonać całość z zagospodarowaniem otoczenia szpitala? To się okaże jeszcze w tym roku.



Na zdjęciu: 1. budynek główny szpitala. 2) Jan Bloch przy układaniu płytek podłogowych. 3. siles na żurzel z kotłowni. 4. poszerzonych nieców żurzel specjalnymi transporterami będzie przesyłany do tego zbiornika, skąd automatycznie ładowany do wozów ciężarowych. Fot. Wl. Niezwyński